

R E C E N Z J A

sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym dra Piotra Czajkowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie:

sztuki piękne, wszczętym przez Senat

**Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. K. Pułaskiego
w Radomiu**

Piotr Czajkowski urodził się w 1973 roku w Łodzi. Studiował (w latach 1993-1999) na Wydziale Tkaniny i Ubioru Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. W 1999 roku otrzymał dyplom z wyróżnieniem w zakresie projektowania tkanin drukowanych, z aneksem w dziedzinie rzeźby (realizacja rzeźby plenerowej). Stopień doktora uzyskał w 2009 roku na podstawie pracy doktorskiej: „Światło i przestrzeń w procesie twórczej integracji”, której promotorką była prof.ASP, ad II st. Krystyna Czajkowska, a recenzentkami: prof. Dorota Grynczell i prof.ASP, ad II st. Małgorzata Siwek. Przewód doktorski przeprowadzony został przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Od ukończenia studiów, w 1999 roku Piotr Czajkowski zatrudniony był na stanowisku asystenta prof. Marii Zielińskiej w Pracowni Projektowania Druku Dekoracyjnego na Wydziale Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi, przy czym w latach 2008 – 2009 pracował na stanowisku instruktora w wyżej wym. pracowni. Po obronie pracy doktorskiej, w 2009 roku objął stanowisko adiunkta w tejże pracowni, które zajmuje do dzisiaj. Od roku akademickiego 2016/17 jest kierownikiem Pracowni Druku II na studiach stacjonarnych I stopnia, którą to funkcję pełni do dzisiaj.

Ocena pracy habilitacyjnej

Dr Piotr Czajkowski przedstawił do oceny pracę habilitacyjną, na którą składa się cykl trzydziestu jeden prac malarskich i rysunkowych p.t.: „Metro” powstałych w latach 2012 – 2019 oraz rozprawa teoretyczna zawierająca ogólną charakterystykę działalności artystycznej i dydaktycznej (autoreferat).

Dzieło „Metro”, traktowane jako „osiągnięcie naukowe lub artystyczne”, (o którym mowa w: art. 16, ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawy; par.12 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia) powstawało na przestrzeni wielu lat i było prezentowane na wystawach, w kolejnych odsłonach, od roku 2012. Ostatnia prezentacja miała miejsce w warszawskiej *Galerii 101 Projekt*, w roku 2019.

Jak habilitant pisze w autoreferacie, pierwsze wielotygodniowe spotkanie z Paryżem, tuż po studiach, zostawiło trwały ślad w jego pamięci i wyobraźni, a po latach skutkowało powstaniem cyklu „Metro”. Paryskie metro staje się tu symbolem miasta, swoistym palimpsestem, z nakładającymi się na siebie różnymi kodami kulturowymi: historycznymi, etnicznymi, czy wreszcie odwołaniami do kultury popularnej. Siatka ulic, placów, mostów i instytucji kultury, jaką wyznaczają nazwy kolejnych stacji paryskiego metra, odnosi się nie

tylko do układu komunikacyjnego, ale staje się żywą tkanką złożoną z miejskich mitologii i pożywką dla wyobraźni.

Czajkowski odwołuje się również do eksperymentów językowych w literaturze, na przykład Georges'a Pereca, czy Julia Cortazara, którego „Gra w klasy”, powieść o nielinearnej konstrukcji, pozwalała wchodzić w Paryż inaczej, „nieturystycznie”, poznając miejsca nieoczywiste. Literackie tropy, do których odnosi się habilitant, inspirują jego własny, artystyczny eksperyment. Każda nazwa własna, wyraz, mają wywołać określone skojarzenia i emocje. Tak więc Czajkowski uruchamia tutaj metajęzykową funkcję języka, polegającą na ustaleniu pewnego kodu, wspólnego dla artysty i odbiorcy, zakładając, że taki istnieje, ponieważ mit Paryża jest dobrem wspólnym. Artysta uruchamia także poetycką funkcję języka, która rozpatruje słowa w wymiarze estetycznym, prowadząc gry z ich brzmieniem, rytmem, powtórzeniami. Blisko tu już do swoistej poezji wizualnej, która generując określony przekaz, z wielką starannością traktuje stronę wizualną, zapis, jako immanentną cechę wiersza.

Począwszy od pierwszej pracy z cyklu, zatytułowanej „Bercy”, powstałej w 2012 roku, na ostatniej ujętej w niniejszym przewodzie skończywszy („Lazare”, 2018), artysta mierzy się z zadaniem stworzenia malarskiej metafory podróży metrem „rozumianej jako lektura miasta, w której słowa-imiona kolejnych stacji są jak tytuły rozdziałów, które przywołując zakrytą sklepieniem rzeczywistość, uzupełniają jej pamięć wzruszeniem lektur”

(cyt. za P. Czajkowskim).

Prace, z których zdecydowana większość to akryle na płótnie, mają kompozycję pasową, ułatwiającą czytanie ich jak tekstu – w istocie same stają się tekstem. Ich formaty stopniowo rosną: od początkowych 60 x 60 cm, aż po 220 x 200 cm w środkowym okresie powstawania cyklu. Jeśli zaś mowa o czytaniu, to trzeba podkreślić, że aby tekst rozumieć potrzebna jest – poza samą umiejętnością czytania – również znajomość języka, w jakim tekst został napisany. W tym wypadku językiem jest podstawowa choćby znajomość Paryża, w mniejszym jednak stopniu na poziomie topografii, ale nieco głębszym, na poziomie mitów i tradycji kultury. Nazwy własne stają się tu znakami ikonicznymi, kodami-komunikatami, które na bazie konkretnej nazwy budują całą sieć skojarzeń. Trzeba tu wspomnieć, nawet ocierając się o banał, że niewiele jest miast w Europie, czy na świecie, noszących w sobie taki potencjał natychmiastowych skojarzeń odnoszących się do różnych dziedzin kultury i historii. Tę jego właściwość w niebanalny sposób wykorzystuje Piotr Czajkowski. W sensie formalnym, kompozycyjnym i – nie bójmy się tego słowa – estetycznym, widać daleką inspirację obrazami liczonymi Romana Opalki. Ale, podkreślmy, nie w sensie semantycznym, bowiem mówimy tu o zupełnie odległych postawach artystycznych.

Żeby podkreślić odwołania do języka werbalnego, ujętego w karby typografii i projektowania graficznego, przywołajmy fragment autoreferatu artysty, w którym porusza on ten problem: „Baseline, ascender i interlinia to południki siatek powtarzających się we wszystkich moich malowidłach i rysunkach. Nadwymiarowy podział tak wydzielonej powierzchni na drobniejsze jeszcze prostokątne pola, będące niczym cele dla poszczególnych liter, funkcjonuje jak pedantyczny licznik znaków, w którym puste nawet pola awansują do rangi spacji (ciszy), a wyznaczone liniaturą granice składają się w tabulatory określające szerokość i powierzchnię tego, co nazywane jest popularnie polem zadruku. „

W akrylach na płótnie autor stosuje technikę kaligrafowania liter na poprzednim

zapisie, co buduje pewną reliefowość tych prac, a z drugiej strony tworzy wspomniany już wcześniej palimpsest, tekst na tekście, w którym intryguje to, co ukryte, co kryje się pod zewnętrznym kaligraficznym zapisem. Dzieje się tak we wcześniejszych pracach: „Chatelet” 60 x 60 cm, 2012; „Grand Arche” 50 x 50 cm, 2012, czy „Pont de Sevres”, 100 x 100 cm, 2012. W miarę rozrastania się serii, na płótnach pojawiają się – jak możemy się domyślać – elementy kolażu: fragmenty gazetowych nagłówków, winiet i tekstów, a także ikonki -reprodukcje fragmentów obrazów. Na nie autor nanosi następną akrylową warstwę malarską, laserunkową, spod której wyłaniają się pierwotne wklejki i dukty zapisanych wersów. Dzieje się tak w „Blanche” 150 x 150cm, 2014; „Le Monde” 200 x 135cm, 2015, czy „Concorde” 130 x 90 cm, 2018. W ramach cyklu Czajkowski stworzył też kilka rysunków opisanych jako: rysunek, technika własna, opartych na tym samym pomysśle, co wcześniejsze akryle na płótnie („Hotel de Ville” 60 x 60 cm, 2019; „Billancourt” 80 x 65 cm, 2018, czy „Lazare” 112 x 84 cm, 2018).

„Metro” to monumentalny cykl prac będących próbą uchwycenia ulotnego ducha miasta przy użyciu malarskiej wypowiedzi, wykorzystującego świat symboli, metafor i rozbudowanych skojarzeń, przy operowaniu językiem werbalnym jako tworzywem. Jest to propozycja ciekawa i oryginalna, spełniająca kryteria osiągnięcia artystycznego, o którym mowa w ustawie. Podkreślić należy, że fragmenty cyklu, w różnych zestawach i wariantach, zaistniały też w obiegu społecznym, prezentowane w czasie szeregu indywidualnych wystaw.

Zakłócając ten jednoznacznie pozytywny obraz, trzeba dodać kilka słów na temat autoreferatu, który miejscami jest irytująco pretensjonalny i niekomunikatywny. Konia z rzędem temu, kto rozszyfruje sens takiego zdania: „Proces ten ów miałby ograniczone, a z pewnością silnie zubożone rezultaty i efekty, jeśli poddany zostałby rygor szeroko rozumianym izolacjom...” (cyt. za P. Czajkowskim). Rozumiem, że nie każdy artysta potrafi wypowiadać się na piśmie i zasadniczo nie taka jest jego rola. Jednak przewód habilitacyjny jest walką o stopień naukowy i jako taki rządzi się określonymi prawami. W swoich pracach artysta posługuje się językiem werbalnym, a nawet wprost odwołuje się do poezji wizualnej – dlatego zwracam uwagę na niedociągnięcia autoreferatu, w którym niewiele jest konkretów, za to sporo „waty słownej”, jeśli można użyć tego określenia.

Ocena osiągnięć artystycznych

Pomiędzy obroną pracy doktorskiej a niniejszym przewodem, habilitant miał dziewięć wystaw indywidualnych. I tak:

Wystawa *Metro*, Alliance Francaise w Łodzi pod honorowym patronatem prezydenta miasta, 2013

- *Metro*, Galeria Olimpus w Łodzi, 2013
- *Metro*, KDK Kutno, dni Frankofonii, projekt Ambasady Francuskiej w Polsce, 2014
- Prezentacja twórczości w formie filmowej animacji, V Międzynarodowy Light Move Festival, przestrzeń OFF Piotrkowska, 2015
- Indywidualna prezentacja twórczości podczas Paryskiego Salonu Sztuki Współczesnej, Carrousel du Louvre, Paryż, 2015
- Rysunki i obrazy z cyklu *Metro IV*, BWA Skierniewice, 2015
- Indywidualna prezentacja obrazów z cyklu *Metro*, Art Capital, Grand Palais, Salon des Artistes Independants Comparaisons (Międzynarodowy Salon Sztuki, 2016
- Wystawa obrazów i rysunków z cyklu *Metro*, Galeria OdNova ASP w Łodzi, 2016

- Wystawa prac z cyklu *Metro*, Galeria 101 Projekt, Warszawa, 2019

Specyfika twórczości Piotra Czajkowskiego polega na tym, że kilka ostatnich lat poświęcił on na rozbudowywanie jednego cyklu, przedstawionego w końcu do oceny w ramach przewodu habilitacyjnego. W zasadzie cała jego działalność wystawiennicza i aktywność twórcza skupiała się na tym przedmiocie, co może pozostawiać pewien niedosyt recenzującemu. Rozumiem, że można długo opracowywać jeden temat – musi nieść on w sobie jednak znaczny „potencjał eksploracyjny”, inaczej stanie się niemal mechanicznym powielaniem pomysłu, który „się udał”. Dlatego szczerze życzę habilitantowi dojechania kiedyś do końcowej stacji „Metra”.

W tym kontekście nie dziwi fakt, że nieliczne wystawy zbiorowe, w jakich artysta brał udział, wiązały się z prezentacją omawianego cyklu: a to na **Design Kunst Moda DEKUMO** w Stuttgarcie w 2015 i 2016 roku, a to na Targach Sztuki **Carrousel du Louvre** w Paryżu w 2016 roku, czy wreszcie na **Holy Shit Shopping (!)** w Hamburgu w roku 2017. Wszędzie tam habilitant prezentował prace z cyklu „Metro”. Mam nawet podejrzenie, że dr Piotr Czajkowski nie funkcjonuje w szerszym wystawienniczym obiegu artystycznym, a gros jego aktywności twórczej wiąże się ze sztuką użytkową, bowiem jest on zatrudniony, jak zostało na wstępie powiedziane, na Wydziale Tkaniny i Ubioru, w Pracowni Projektowania Druku Dekoracyjnego. Ta właśnie projektowa działalność, tak inna w charakterze, jak można się domyślać, stanowi podstawowe pole jego dokonań. Powód do takich domysłów daje mi ta część dokumentacji, w której habilitant wymienia powołania i mianowania, a także nagrody i wyróżnienia, co omówię szerzej w części dotyczącej pracy dydaktycznej i organizacyjnej. W ramach aktywności o charakterze projektowym powstał też projekt badawczy zrealizowany z funduszu Komitetu Badań Naukowych, którego współautorem jest dr Piotr Czajkowski.

Jego tematem jest: „Uzyskiwanie wzorów na tkaninie i papierze z wykorzystaniem druku sublimacyjnego (metodą ręczną i technikami cyfrowymi)”. Projekt powstał pod kierunkiem dr Izabeli Wyrwy, przy współudziale dr Ludwiki Żytkiewicz-Ostrowskiej i dr Małgorzaty Lachman-Alwasiak. (Projekt badawczy nie został szerzej opisany).

Cyklowi „Metro” został też poświęcony katalog (ISBN 978-83-65-403-69-8, grudzień 2017, nakład 500 szt.), który ukazał się pod honorowym patronatem Instytutu Francuskiego w Warszawie, zawierający oprócz reprodukcji prac Piotra Czajkowskiego z omawianego tu cyklu, także teksty prominentnych autorów, takich jak: prof. Richard Demarco, dr Kazimierz Piotrowski, prof. Jolanta Rudzka-Habisiak, czy związani z kulturą francuską aktorzy: Andrzej Seweryn i Irene Jacob.

Od obrony pracy doktorskiej do przewodu habilitacyjnego dra Piotra Czajkowskiego upłynęło 11 lat. I niestety, zauważyć trzeba, że na tak długi okres przypada stosunkowo niewielka twórcza aktywność. Opiera się ona na jednym cyklu, eksploatowanym na wszystkie możliwe sposoby. Nie odmawiam mu wartości, jednak twórczość artystyczna to nie wynalazczość, gdzie z jednego udanego patentu można czerpać przez całe życie. Mówimy o okresie, w którym artysta, już dojrzały, ale jeszcze nie stary powinien być w apogeum sił twórczych.

Ocena osiągnięć dydaktycznych i organizacyjnych

Jak wspomniano we wstępie, dr Piotr Czajkowski od ukończenia studiów w 1999

roku związany jest z Pracownią Projektowania Druku Dekoracyjnego na Wydziale Tkaniny i Ubioru w ASP w Łodzi, w której początkowo był asystentem, a obecnie (od roku akademickiego 2016/2017) jest prowadzącym na stanowisku adiunkta.

Trudno było mi jednak znaleźć konkretne informacje na temat programu pracowni, choć w autoreferacie znalazł się poświęcony temu rozdział. „Wydobycie indywidualnego potencjału studenta, jego kreatywności i zdolności analizowania procesów, jakie zachodzą w sztuce i wzajemnych relacjach pomiędzy jej różnymi dyscyplinami oraz umiejętności właściwego i umiejętnego (...)” (cyt. z autoreferatu) i tak dalej i tak dalej – jest w moim odczuciu truizmem. Każdy dydaktyk w uczelni artystycznej stara się wydobyć indywidualny potencjał studenta, tudzież jego kreatywność. Interesowałoby mnie jednak **j a k** habilitant realizuje to zadanie w procesie nauczania, np. jak proces projektowania powiązany jest z warsztatowymi możliwościami zmaterializowania koncepcji twórczej. Podobne pytania można mnożyć, jednak odpowiedzi na nie nie otrzymamy wczytując się w dokumentację habilitanta.

W osobnym zeszycie dotyczącym dydaktyki dr Czajkowski wymienia szereg nagród, jakie otrzymali studenci Pracowni Projektowania Druku Dekoracyjnego, jednak ostatnia z nich przypada na rok 2014, a wówczas jeszcze habilitant nie prowadził tej pracowni. W tej sytuacji główne zasługi przypisuje się kierownikowi pracowni, w tym wypadku pani profesor Krystynie Czajkowskiej.

Jako prowadzący pracownię podjął się habilitant promotorstwa siedmiu dyplomów na studiach stacjonarnych I stopnia, był też recenzentem 20 dyplomów I stopnia, siedmiu dyplomów II stopnia i 4 dyplomów na studiach jednolitych.

Podkreślić trzeba zaangażowanie organizacyjne habilitanta w sprawy Pracowni i Wydziału, co zostało docenione przez Rektora ASP w Łodzi, który w kolejnych latach (2012, 2013 i 2015) przyznał habilitantowi Nagrody Rectorskie, ze szczególnym podkreśleniem osiągnięć w pracy organizacyjnej (ale też dydaktycznej i artystycznej). W pracy organizacyjnej, opisaney pod hasłem „Powołania i mianowania”, habilitant wymienia przede wszystkim kuratorstwo wystaw Katedry Druku na Tkaninie. I tak na przykład:

- Współorganizacja Jubileuszowej wystawy Katedry Druku z okazji 65-lecia Katedry Druku ASP w Łodzi, 2011
- Współorganizacja wystawy Katedry Druku, Instytut Polski w Budapeszcie, 2011
- Udział w przygotowaniu prezentacji Katedry Druku a Tkaninie podczas Wystawy Designu DMY, Berlin – Tempelhoff, 2012
- Organizacja i udział w prezentacji studentów Katedry Tkaniny i Druku na Tkaninie, Targi Sofa, Targi Tkanin Obiciowych w Poznaniu, 2012
- Koordynator udziału ASP w Łodzi organizacji i realizacji obchodów miast partnerskich Łodzi i Stuttgartu, Stuttgart, 2013
- Kurator i współorganizator wystawy A1 Gdańsk- Łódź, prac studentów Katedry Druku na Tkaninie, Aula ASP w Gdańsku, 2017

Lista prac organizacyjnych jest dłuższa, wszystkie zaś łączą się z prezentacją dorobku Katedry Druku na Tkaninie w macierzystej uczelni. Z normalną, zawodową aktywnością łączą się też funkcje, jakie habilitant pełni w ASP w Łodzi, np. stanowisko Kierownika Wydziałowego Sekretariatu Tkaniny i Ubioru na kadencję 2012-2016, czy udział w składzie Sekretariatu Egzaminów wstępnych. W kadencji 2016-2020 dr Piotr Czajkowski jest członkiem Senatu ASP w Łodzi.

Konkluzja

Podsumowując, muszę przyznać, że mam z oceną dorobku dra Piotra Czajkowskiego ogromny kłopot. Z jednej strony doceniam cykl „Metro”, czemu dałem wyraz w niniejszej recenzji. Z drugiej jednak strony, pozostały dorobek artystyczny, który mogłem poznać na podstawie dokumentacji jest raczej nikły. Podzieliłem się też podejrzeniem, że właściwe zainteresowania dra Czajkowskiego skupiają się raczej wokół przedmiotu nauczania w Pracowni Druku na Tkaninie i może taki powinien być temat habilitacji.

W sytuacji, kiedy wyłącznie dokumentacja jest dla recenzenta źródłem informacji o habilitancie, sposób jej przygotowania, a także wiedza, jaką można wynieść z autoreferatu stanowią jedyne źródło oceny. Ubolewam nad tym, że nie mamy szans zadać żadnego pytania autorowi, ani obejrzyć jego prac w oryginale. Tymczasem – poza dość dokładnym opisem „dzieła habilitacyjnego” – nie zdołałem wiele się dowiedzieć o postawie twórczej, ani o programie dydaktycznym habilitanta. Rozumiem, że żywi on ogromny szacunek dla swoich nauczycieli, przewodników artystycznych i historii łódzkiej ASP, jednak to powinno być tylko tło, baza dla jego własnych dokonań i refleksji. Tego ostatniego elementu zdecydowanie mi zabrakło.

Na ostateczną ocenę w przewodzie habilitacyjnym składa się szereg elementów: poza dziełem habilitacyjnym również autoreferat, pozostała twórczość i aktywność w okresie pomiędzy obroną doktoratu i przewodem habilitacyjnym, a także dobrze udokumentowana praca dydaktyczna. W tym wypadku, w moim przekonaniu, jedynie ten pierwszy człon spełnia warunki określone w ustawie.

Tak więc, po gruntownej analizie dorobku habilitanta dokonanej na podstawie dostarczonej dokumentacji, decyduję się na negatywne zaopiniowanie wniosku o przyznanie doktorowi Piotrowi Czajkowskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuk pięknych.

Prof. dr hab. Stefan Ficner

